Ner 112. ROK 1843. ŚRODA 17 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Kapucyna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ospesław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27'' 4''' 788	+ 0° 5	1 87	ZPn Zachodni słaby	Pogoda	
15	2	4 890	10 9	3 31	WpłWschodni średni	Chmurno	
	10	3 230	7 7	2 59	,, słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa 7 Maja.* —

Wczoraj w południe, w obec publiczności, odbyło się 15te publiczne posiedzenie banku polskiego, na którem członkowie zarządu téj instytucyi zdawali sprawę z czynności r. 1842. Posiedzenie to zagaił w zastępstwie JWgo radzcy tajnego Furhmann dyr. głównego prezydującego w kom. rzą. przych. i skarbu, JWny. rzecz. radzca stanu Łęski dyrektor wydziału dóbr i lasów rządo. Następnie przemówił JW. hr. Grabowski kontroler Jlny królestwa prezes komisyi umorzenia długu krajowego; w końcu JW. radzca tajny szambelan Tymowski prezes banku polskiego, w zabranym głosie, skreślił obraz czynności téj ważnéj instytucyi krajowéj której ustanowienie kraj winien dziś panującemu monarsze. Umieszczamy w krótkości główniejsze cyfry i operacye bankowe: spłacono długu krajowego: 1) z epoki xtwa Warszawskiego za rubli sr. 4991 kop. 73. 2) z epoki królestwa: *a)* obligacyi ndziałowych za rubli srebrnych 454,254 kop. 90. *b)* obligacyj skarbowych I, II i III seryj za rub. sr. 793,825 k. 49½. *c)* obligacyi cząstkowych za rubli sr: 1.174,440. W r. 1842 wypuszczono w obieg z pożyczki rubli sr: 9,000,000 seryą IIIcią obligów skarbu: stanowiącej, tychże obligów za summę r. s. 5,778,000: wymieniono 1200 sztuk obligacyi cząstkowych za certyfikaty A. i B. Ogół w obiegu teraz będących wszystkich certyfikatów A, po zł. 300, wynosi sztuk 86,087 certyfikatów B, po zł. 200 sztuk 76,408. Uposarzenie banku pozostało niezmienne w summie rubli sr. 8,000,000 czyli zł. 53,333,333 gr. 10 i na taką summę cyrkulują bilety bankowe. Ilość biletów zużytych i zastąpionych przez nowe w r. z. wynosi rubli sr. 2,143,400. Zamiana dzienna biletów na srebro wynosiła w przecięciu około rubli sr. 4000. W r. z. wypuszczono w obieg pierwsze bilety 3-rublowe, obecnie bank zajmuje się przygotowywaniem biletów 10 rublowych. Depozyty opieczętowane w ciągu r. 1842 bankowi powierzone łącznie z pozostałością r. poprzedzającego, wynosiły rubli sr. 59,339,063 k. 33½. Odbyta w ostatnich dniach Grudnia rewizya kassy w obec kom. umor. długu krajowego, przekonała tak o całości jakoteż bezpiecznem zachowaniu wszystkich depozytów. Summy depozytowe łącznie z pozostałością r. z. 1841, wynosiły rubli sr. 6,602,212 kapitały instytutowe r. s. 5,928,935 kopijek 17 prywatne rubli srebr. 3,085;682 k. 87½; summy przekazowe r. s. 10,076,149 k. 38½. Obrot w skupowaniu wexli i papierów publ. wynosił r. s. 6,573,848 k. 29¾; w nabywaniu i zbywaniu wexli r. s. 3,870,934 k. 96; w nabywaniu i zbywaniu papierów publicznych r. s. 6,389,013

k. 37; w pożyczkach i zaliczeniach r. s. 347,33957 k. 33; w przedsiewzięciach handlowych i przemysłowych r. s. 15,480,743 k. 20, a ruch monet w kassie r. s. 17,423,168 k. 94½. Papiernia w Jeziornéj wyrobiła w ciągu r. z. papieru za r. s. 83,070 k. 70; wszystek ten papier sprzedany został, a oprócz tego sprzedano z dawniejszych zapasów za wartość przeszło r. s. 20,000. W magazynach bankowych było na składzie; w nowym dworze zboża korcy 16,514; w Włocławku zboża korcy 7,764; w Warszawie wełny cent. 11,689, innych towarów cent 6,512. Dochód z opłaty myta na kanale Augustows. wynosił rub. sr. 1,943 k. 24½ Drzewa z lasów Płockich i Augustows. sprzedano tak w kraju jako i za granicą szt. 77,741 sążni 2096½. Tartak parowy w Jaworze, dostarczył przeszło 600 kop bali i tarcic które z zyskiem sprzedano. Fabryka machin na Solcu przyjęła w r. z. obstalunków za rub. sr. 200,000 a wykonała takowych za rub. sr. 220,000. Do najważniejszych należą kolumny żelazne do kościoła ś. Karola Boromeusza w Warszawie, 2 machiny parowe 80 konne dla górnictwa i pomniki kolosalne do mostu wiszącego pod Brześciem Lit:. Produkcya soli z warzelni Ciechocińskiéj wynosi 120,531 cent.; przez cały czas istnienia tego zakładu nie było jeszcze tak znakomitego rezultatu. W górnictwie przygotowano do puszczenia w obieg Pudlingarnią w Brodach. Walcownia w Nietulisku i szose od Bzina do Zawichostu znacznie posunięte zostały. W okręgu zachodnim oprócz czynności bieżących zajmowano się licznemi ulepszeniami. Ogólna produkcya żelaza w r. 1842 czyniła cent. 254,037 f. 47, jest ona najwyższą jaką w żadnym jeszcze nie osiągnięto roku. Żelaza kutego wyprodukowano cent. 106,249 funt. 85; więcéj przeto jak w r. 1841 o cent. blisko 41,000. Wydobyto galmanu kibli 132,796. Cynku w cegiełkach uprodukowano cent. 59,923 f. 20, w blasze cent. 10,858 funt. 79, to jest znacznie więcéj jak roku 1841. Przedsięwzięte prace do osuszenia kopalń Olkuskich i kopalni Zychcice, galman zawierających, postępowały z coraz większą nadzieją skutku. Wydobyto węgla kamiennego 1,118,707 korcy; to jest więcéj jak w roku 1841 o 171,245 korcy. Od d. 1 Stycznia r. b. zarząd górnictwa przeszedł do oddzielnego wydziału przy kom. rz. prz. i s. Czysty zysk z operacyj banku w r. 1842, wyniósł rub. s. 405,150 k. 4 czyli złp. 2,701,000 gr. 8.

— *Paryż* 29 *Maja*.—

Król przyjmował wczoraj z zwykłemi ceremoniami ciało dyplomatyczne i deputacye izb, tudzież od innych władz, które mu składały powinszowania z powodu imieniu. Nuncyusz papiezki p. Fornari przemówił w imieniu ciała dyplomatycznego w następujący sposób:

»Gdyby życzenie i myśli ciała dyplomatycznego i monarchów, których mam honor reprezentować nie były dostatecznie znanemi W. K. Mości, w takiem razie ja który bez zasługi otrzymałem znakomity zaszczyt przemawiać do W. K. Mości w tym dniu uroczystym, nie przypuszczałbym żebym potrafił dopełnić to w godny sposób. Te życzenia i te uczucia N. Panie, są i będą jednakowe. Oby szczęście W. K, Mci, twojéj dostojnéj małżonki i całéj królewskiéj rodziny, było trwałe i zupełne. Zaślubiny dostojnéj xiężniczki córki W. K. Mci, tak w porę przypadło dla powiększenia radości dnia imienin W. K. Mci, jest dobrą pocieszającą wróżbą. Obyś W. K. Mość był szczęśliwym jako ojciec i jako król. Do porządku i pokoju w których ustaleniu W. K. Mość miałeś tak nieustanny i pomyślny udział wraz z innemi monarchami, wiąże się tak porządana pomyślność Francyi i świata: Bóg będzie tak łaskawy że nam długo W. K. Mość zachowa. Bóg równie jest miłosiernym w swojéj łasce, jak w swojéj potędze, mądrości i sprawiedliwości. Ciało dyplomatyczne prosi W. K. Mości abyś z temi uczuciami raczył przyjąć i jego powinszowanie.»

Król odpowiedział:

»Bardzo mi jest przyjemnie odbierać przez usta pana wyraz życzenia i uczuć, które mi pan w imieniu ciała dyplomatycznego i monarchów, których ono reprezentuje przedstawiasz. Spodziewam się razem z panami, że niebo nie przestanie rozszerzać swoje błogosławieństwo nad Francyą w utwierdzeniu pokoju którym ona się cieszy, usuwa coraz bardziéj namiętności, których wzburzenie zagrażało jéj, i wzrastające tak szczęśliwie zaufanie przez trwałość pokoju świata i zgodność wszystkich rządów, ułatwia powodzenie naszych usiłowań, i z każdym rokiem powiększa pomyślność narodów. Dziękuje panom za powinszowanie z powodu zaślubin mojéj córki. Królowa i cała moja rodzina, łączą się ze mną w oświadczeniu panom podziękowania.

W jednym z dzienników Niemieckich czytamy o panu Ponsard:

W salonach należących do najwyższego duchowego kierunku, nowy płód literacki obudził w téj chwili wielkie zajęcie a jeszcze większe nadzieje. Jest to trajedya młodego literata z prowincyi, Ponsarda, który za przedmiot

obrał sobie wypadek z staro-rzymskiéj historyi, śmierć Lukrecyi, żony Kolatyna. Poeta, jak to się zwykle dzieje w stronniczéj prasie francuskiéj, napotkał z początku wielu przeciwników, którzy jego samego i dzieło potępiali, obudwu jak się zdaje nieznając należycie. Wszakże udało mu się uzyskać przedstawienie w teatrze *Odeon*. Bo kiedy przeciwnicy bardzo czynnie działali, Boccage, jeden z najbardziéj utalentowanych i światłych artystów Odeonu, wziął to dzieło, i najprzód przeczytał je u siebie w obecności więcéj niż stu pięćdziesięciu osób, a ponajwiększéj części takich którzy najsilniéj przeciwili się młodemu talentowi, albo przynajmniéj z przesądu byli mu nieprzychylni. Dzieło to jednak odniosło najznpełniéjsze zwycięztwo i otrzymało hołdy nawet od swoich nieprzyjaciół. Aby tém pewniéj przygotować pomyślne powodzenie (ponieważ w krótce miano wystawić je w teatrze Odeon), odczytano je w kilku jeszcze innych salonach, i wczoraj byłem wjednym znich gdzie także znajdował się p. Lamartine, a obok tego wielu bardzo zdolnycb do wydania trafnego sądu. Równie ci którzy mało wiary z sobą przynieśli, jak ci którzy wiele się spodziewali, zostali zawiedzeni, gdyż dzieło to przeszło najśmielsze oczekiwania, Lamartine, który przy wielu ustępach objawił swoie podziwienie, chwalił powab świetność, dzielność wierszy, przy końcu odezwał się w te słowa: »Nakoniec zrodził nam się dramatyczny poeta; dzieło to jest rzadkiem zjawiskiem.» W istocie szczególniéj obudza podziwienie w jaki sposób poeta potrafił w lać tak wrzące życie w tak oziębły dla nas przedmiot starożytnéj trajedyi. Zrucił on z siebie powierzchowny przymus tak zwanéj. klassycznéj francuskiéj trajedyi, ale przytém z równą sztuką jak ścisłością zachował prawa jedności, współdziałania wszystkich cząści dla całości. Szczegóły jak ogół tego nowego dzieła, świadczą o tém bogactwie poezyi, i jasnem zapatrywaniu się na sposoby trafnego jéj użycia. Jak każde inne dzieło tak i to ma swoie słabsze i piękniejsze części, Można jednak śmiało powiedzieć, że w niem nie ma ani za nadto, ani za mało. W prowadzeniu scen opuścił on z bardzo szczęśliwą zręcznością oziębły, czczo-patetyczny sposób dawnych francuzkich tragików i zbliżył się do nowéj romantycznéj szkoły, ale tyko tyle ile dozwalała godność przedmiotu a wymagało gorętsze ożywienie go. Charaktery są z pewnością nakreślone, kilku ostremi rysami naznaczone, nie okazują jednak nigdzie samowolnego odstąpienia od prawdy historycznéj. Szczególnie miłem jest w całem tém dziele, że odstępując od tegoczesnego kierunku sztuki wszędzie postępuje za zdrowemi zasadami i naturalném rozwinięciem. Stara się o jedność niepozbawiając się jednak powabów. To w moich oczach najpewniéjszym jest znakiem bogatego talentu, bo tylko ubostwo prawdziwie twórczéj i kształcącéj siły, lubi się zakrywać obfitością świetnych środków, i przez konwulsyjne wysilenia stara się o sprawienie wrażenia.

Wysłowienie Ponsarda jest także obfite w piękności poetyczne. Rzadko znaleść dziesięć wierszy w których by nię było jakiéj nowéj, przyjemnéj albo wzniosłéj myśli: słowém w krótce imie tego poety tak będzie sławione jak któregolwiek z cenionych dzisiaj we Francyi. Żeby zaś nie oskarżono nas o ślepe pochwały, wspomniemy i o młodziennych usterkach które się w tém dziele napotykają. Najprzód dialog nie zawsze jest trafnie skreślony niekiedy zabłąkał on się w zbyt liryczne rozwinięcie uczuć w inszych zaś miejscach po mistrzowsku się wywiązał z zadania: daléj zdaje nam się być w niektórych miejscach słaby: niełatwo potrafimy usprawiedliwić sobie zakończenie trajedyi. Przedstawia ono powstanie Rzymu przeciwko tyranii Tarkwiniuszów; jest to wprawdzie naturalny skutek i pokuta za ich czyny i nieszczęśliwy los Lukrecyi, tu jednak brak organicznego połączenia z całością i ten dodatek po śmierci bohaterki, musi ostudzać wrażenie słuchaczy. Zachodzi tu wielka trudność historyczna, tego zaprzeczyć nie można, i jedynie możnaby ją rozwiązać przez zupełnie przeciwne objęcie przedmiotu, to jest należało nadać téj trajedyi rzeczywiście historyczne piętno i zamiast za główny cel, wziąść Lukrecyę za środkowy punkt działania? W takim razie Lukrecya z pierwszego rzędu, *przyczyn*, musiałaby ustąpić do drugiego, powodów; ona byłaby ustępem dzieła, a Rzym jego jądrem. Ale nie to jest węgielnym kamieniem na którym poeta swoją budowę oparł, dla tego też przyczepienie zakończenie jest błędne. Ztem wszystkiem jednak śmiało możemy powtórzyć z Lamartinem: »To dzieło jest rzadkiem zjawiskiem.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Maja.

Konarska Mieroszewski August ob., Baranowski Amazaf, Partowicz Fryderyk, Worońcow Daszkuw Jan hr., z Polski; — Szułański Adam ob., Bzowska Marya ob., Gostkowski Karol ob., z Galicyi; — Rohrberg Katarzyna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Smorągiewicz Józef, Czaplicki Ignacy ob., Szotarski Hipolit ob., Masłowski Felix ob., do Polski, — Chastator Akim kapitan. gwardyi., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOZA
Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 15 i 16 Maja 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszeniey	14	15	15	15	13	—	14	10	12	—	12	6
„ Zyta.....	11	—	12	—	9	24	10	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	9	—	9	15	8	—	8	24	—	—	—	—
„ Owsa....	7	—	7	6	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	12	—	—	-	10	15	—	—	—	—
„ Jagieł.....	—	—	25	15	—	—	24	15	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	25	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew...	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	-
„ Prosa.....	—	—	13	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	90	—	—	—	80	—	—	—	—	—
Wiologrochu	—	—	15	—	—	—	—	-	—	—	—	—
Wyki......	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	2	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Siemienia konopnego				—	11	—	—	—	--	—	—	—

Miarka kaszy częstochowskiej . zł. 2 gr. 24 3 6
„ „ perłowej . od zł. 1 gr. 24 do „ 2 „ 6
„ „ tatarczanéj „ 1 „ 18 do „ 2 „ 12
„ „ pszenieznej . . . . . . „ 1 „ 26
„ „ jęczmiennej . . . . . . „ —„ 24
Centnar Siana — — 2 gr. 6 1 24 — 1 9
„ Słomy — — 2 12 — 2 — — —
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 g. 10

Spirytnsu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 18. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 18

Drożdży wanienka złp. 2 do złp 4

Masła czystego garniec . . od zł. 5 do zł. 6 gr. 15

Wełny kamień od zł. 60 do 66.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 16 Maja 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Pssorn z Adjunkt.

LOTERYA KRAJOWA.

W 1046 ciągnieniu d. 17 Maja 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

90. — 89. — 11. — 4. — 25.

Przyszłe ciągnienie 1047 przypada dnia 24 Maja 1843 r.

Nro. 2436.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek uchwały Senatu Rządzącego z d, 5 b. m. N. 2288 D. G. podaje do wiadomości tych wszystkich osób które to interesować może że w dniu 18 b. m. o godzinie 11 przed południem, rozpocznie się licytacya przez sekretne deklaracye na dowóz soli z magazynu Podgórskiego do magazynu Krakowskiego i trwać będzie do uderzenia godziny pierwszéj z południa, ktokolwiek zatem jest w chęci ubiegania się o to przedsiebiorstwo, winien złożyć w biórze senatora w Wydziale skarbowym prezydującego w terminie dopiero oznaczonym zapieczętowaną deklaracyą, obejmnjącą na wierzchu poświadczenie kassyera kassy głównéj, iż na *vadium* złożył w tejże kassie złp. 833; główniejsze warunki téj dostawy są, że z soli przewożonéj nie będzie mogło być nic potrącaném na utarcie się lub utłuczenie, i wszelki ubytek wedle cen magazynowych będzie musiał być zaspokajanym: że w razie gdyby przewożący sól dopuścili się jakiéj defraudacyi w tejże, przedsiebiorca dostawy z kaucyi i należytości za odstawę przypadającéj mu będzie odpowiedzialnym, a nakoniec że do licytacyi *in minus* ustanawia się cena gr. 10 od każdego centnaru wagi wiedeńskiéj, licząc w tę opłaty rogatkowego, mostowego, lub przewozowego w razie wezbrań Wisły i tém podobnych wydarzeń dla którychby most na Wiśle nie istniał. Inne warunki będą mogły być w biórach Wydziału skarbowego każdego czasu przejzranemi w godzinach kancellaryjnych.

Kraków d. 10 Maja 1843 r.

Senator
KIEŁCZEWSKI
(3r.) Sekr. F. *Girtler*

Doniesienie prywatne.

Potrzebną jest guwernantka, do panienki ośmioletniéj, któraby posiadała języki Francuzki i Niemiecki, lub Francuzki i Angielski, oraz muzykę, i mogła udać się do Rossyi; osoba życząca sobie zająć to miejsce, raczy zgłosić się do hotelu Drezdeńskiego. (1r.)